



Sygn. akt IV CSK 457/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Jerzego Z.

przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA w W. Oddziałowi

Okręgowemu w L.

o zmianę wysokości renty,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 kwietnia 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 27 maja 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda rentę miesięczną po 7 365 zł, płatną od 1 sierpnia 2009 r. w oznaczony sposób, w miejsce renty miesięcznej płaconej dobrowolnie do dnia 4 lutego 2004 r. na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, w związku ze szkodą wyrządzoną wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6 września 1991 r., kwotę 216 383, 76 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 5 lutego 2004 r. do dnia 31 lipca 2009 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powód uległ w dniu 6 września 1991 r. wypadkowi komunikacyjnemu, którego sprawcą był kierujący samochodem „I.” A. R., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie Ubezpieczeń.

Na skutek wypadku powód doznał licznych obrażeń, w tym między innymi złamania kręgosłupa na wysokości kręgu Th5 i L1 oraz uszkodzenia rdzenia kręgowego i korzeni na wskazanych poziomach kręgosłupa.

Konsekwencją wypadku jest obecnie spastyczne porażenie kończyn dolnych, bóle neurologiczne, zanik mięśni oraz liczne uboczne skutki dodatkowe, związane z trybem życia poszkodowanego jako osoby poruszającej się na wózku inwalidzkim, tj. przewlekłe zapalenie dróg moczowych, ograniczenia zakresu ruchów w stawach kończyn dolnych i ciągle pogarszający się stan fizyczny i psychiczny powoda. Poszkodowany wymaga stałej opieki i systematycznej rehabilitacji i leczenia farmakologicznego. W 2004 r. przeszedł sepsę na skutek niewydolności nerek. Stwierdzono u niego także wirusowe zapalenie wątroby typu B. Powód jest stale podłączony do cewnika zewnętrznego, a okresowo – do wewnętrznego. Pozostaje pod stałą kontrolą specjalisty neurologa i neurochirurga. Konsekwencją wypadku jest przyspieszony rozwój zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa, porażenie kończyn dolnych, bóle neurologiczne i zanik mięśni. Uszkodzenia struktur centralnego układu nerwowego są trwałe i nieodwracalne. Powód wymaga stałego kompleksowego leczenia i stałej rehabilitacji w celu zapobiegania ograniczeniom ruchów w stawach kończyn dolnych, zanikom mięśni,

zmianom troficznym skóry kończyn dolnych i obręczy biodrowej, a także wzmocnienia mięśni i poprawy krążenia obwodowego. Wskazane są okresowe hospitalizacje w specjalistycznych lub klinicznych oddziałach rehabilitacji. Powód jest niezdolny do samodzielnej egzystencji, wymaga stałej opieki i pomocy osób trzecich. W wypadku nasilenia się objawów spastyczności kończyn dolnych, dolegliwości bólowych kręgosłupa i żeber oraz wystąpienia stanów zapalnych opieka jest niezbędna przez całą dobę.

Pozwany z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku wypłacił poszkodowanemu zadośćuczynienie i odszkodowanie. Wypłacana renta, wraz z należnymi dodatkami, wynosiła 3 340,11 zł miesięcznie. Ostatnie świadczenie z tego tytułu poszkodowany otrzymał dnia 15 grudnia 2003 r.

Ponadto pozwany wypłacał odpowiednie świadczenia z tytułu odpowiedzialności sprawcy wypadku na rzecz drugiego poszkodowanego – M. M. Do dnia 18 grudnia 2003 r. ten poszkodowany otrzymał od pozwanego świadczenia w łącznej wysokości 416 073,35 zł.

Na podstawie wyroku Sądu Okręgowego z dnia 25 września 2001 r. powód otrzymał od pozwanego dodatkowe zadośćuczynienie, ponadto Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za szkody związane z wypadkiem.

W dniu 4 lutego 2004 r. suma świadczeń wypłaconych przez pozwanego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności sprawcy wypadku na rzecz obu poszkodowanych wyczerpała sumę gwarancyjną, wynoszącą 720 000 zł (po denominacji). W związku z tym pozwany przestał wypłacać świadczenia, ponieważ uznał, że umowa wygasła na skutek jej wykonania.

Opierając się na obszernie przedstawionej analizie celu i istoty umowy ubezpieczenia (art. 822 k.c.), Sąd pierwszej instancji uznał, że podstawę do uwzględnienia powództwa stanowi art. 357¹ k.c. Podkreślił, że w orzecznictwie dopuszczono stosowanie tego przepisu w sprawach o odszkodowanie z umowy ubezpieczenia, w której określono górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (sumę gwarancyjną), co do zmiany umowy w zakresie sumy gwarancyjnej po jej wyczerpaniu się. Zdaniem Sądu, zebrany w sprawie materiał, oceniony w powiązaniu ze szczegółową analizą przewidzianych w art. 357¹ k.c.

przesłanek, uzasadnia zasądzenie renty bieżącej w ustalonej wysokości oraz renty skapitalizowanej za oznaczony okres. Nadzwyczajnej zmiany stosunków Sąd dopatrył się w zmianach stanu prawnego, dotyczących wysokości sumy gwarancyjnej, mających charakter zdarzenia zewnętrznego, niezależnego od woli stron, niemożliwego do przewidzenia. Podkreślił, że chodzi nie tylko o sam fakt zmiany, ale także o jej zakres, treść i stopień niemożliwy do przewidzenia w chwili zawierania umowy ubezpieczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, utrata przez powoda świadczeń rentowych, niezbędnych w jego tragicznej sytuacji życiowej, grozi rażącą stratą. Nie budzi też wątpliwości związek przyczynowy między nadzwyczajną zmianą stosunków a rażącą stratą. Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego, że umowa ubezpieczenia wygasła z dniem 4 lutego 2004 r. na skutek wyczerpania się sumy gwarancyjnej, ponieważ szkoda powoda nie została w całości zaspokojona.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyroki i oddalił powództwo.

Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że została spełniona przewidziana w art. 357¹ k.c. przesłanka w postaci nadzwyczajnej zmiany stosunków. Uznał, że zmiana stanu prawnego, polegająca na podwyższaniu sumy gwarancyjnej, nie ma takiego charakteru, albowiem nie można jej – w warunkach transformacji ustrojowej i prawnej – uznać za wyjątkową. Podkreślił ponadto, że przewidziana w chwili zawierania umowy ubezpieczenia suma gwarancyjna stanowiła próg minimalny, albowiem na wniosek ubezpieczającego możliwe było ustalenie jej w wyższej wysokości. Nie można też przyjąć, że omawiana przesłanka zachodzi ze względu na spadek siły nabywczej pieniądza, ponieważ spadek wartości sumy gwarancyjnej jest zjawiskiem typowym i mieści się w granicach tzw. normalnego ryzyka kontraktowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wykluczenie spełnienia się omawianej przesłanki zastosowania art. 357¹ k.c. czyni zbędnym rozważanie pozostałych przesłanek, albowiem zastosowanie przytoczonego przepisu wymaga łącznego zaistnienia wszystkich przesłanek.

Sąd drugiej instancji uznał ponadto – wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Okręgowego – że umowa ubezpieczenia wygasła na skutek wyczerpania się sumy ubezpieczenia. To oznacza, że także z tego powodu niedopuszczalne jest zastosowanie w sprawie art. 357¹ k.c. Nie jest bowiem możliwa modyfikacja stosunku prawnego na podstawie tego przepisu, jeżeli stosunek ten już nie istnieje.

W skardze kasacyjnej, opartej na obu podstawach, pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie art. 357¹ w związku z art. 822 k.c. i art. 824 § 1 w związku z art. 361 § 1 k.c., art. 357¹ k.c. oraz 379 pkt 4 w związku z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. Powołując się na te podstawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut nieważności postępowania przed Sądem odwoławczym, ponieważ jego uwzględnienie spowodowałoby najdalej idące skutki procesowe; w razie stwierdzenia nieważności postępowania Sąd kasacyjny uchyla bowiem zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

Nieważność postępowania apelacyjnego powstała – zdaniem skarżącego – na skutek udziału w rozpoznaniu sprawy sędziego wyłączonego z mocy ustawy (art. 379 pkt 4 w związku z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c.). W ocenie skarżącego sędzią podlegającym wyłączeniu z mocy ustawy od udziału w rozpoznaniu apelacji pozwanego była sędzia Sądu Apelacyjnego E. L., ponieważ brała ona udział także w rozpoznaniu apelacji wniesionej w odrębnej sprawie z powództwa M. M. – drugiego poszkodowanego uczestnika wypadku z dnia 6 września 1991 r. – przeciwko również Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA w W. Odział Okręgowy w L. Uzasadniając omawiany zarzut nieważności postępowania, skarżący odwołał się także do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2004 r., SK 19/02 (OTK-A 2004 nr 7, poz. 67).

Zgodnie z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., sędzia jest wyłączony od udziału w sprawie z mocy samej ustawy w sprawach, w których w instancji niższej brał udział

w wydaniu zaskarżonego orzeczenia, jak też w sprawach o ważność aktu prawnego z jego udziałem sporządzonego lub przez niego rozpoznanego oraz w sprawach, w których występował jako prokurator. Trybunał Konstytucyjny przytoczonym wyrokiem z dnia 20 lipca 2004 r. orzekł, że art. 48 § 1 pkt 5 w związku z art. 401 pkt 1 i art. 379 pkt 4 k.p.c. w zakresie w jakim ogranicza wyłączenie sędziego z mocy samej ustawy tylko do spraw, w których rozstrzygnięciu brał udział w instancji bezpośrednio niższej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Podkreślając gwarancyjny charakter normy wyłączającej z mocy prawa od orzekania sędziego, który orzekał w niższej instancji, Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie da się przekonująco uzasadnić, że potencjalne wątpliwości co do bezstronności sędziego nie zaistnieją, gdy będzie orzekał w sprawie, w której poprzednio orzekał w instancji niższej, ale nie w znaczeniu bezpośrednio niższej, ten sam sędzia. Zaaprobowanie możliwości orzekania w kolejnych stadiach postępowania przez sędziego, który w ten sposób kontrolowałby swoje własne rozstrzygnięcia, nie służyłoby budowie społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości i nie utrwałoby obrazu sądu jako działającego w warunkach bezstronności. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dotyczącym kwestii wyłączenia sędziego, przyjmuje się, iż bezstronność sądu może być zagrożona, jeżeli sędzia bierze udział w różnych, następujących po sobie stadiach postępowania w tej samej sprawie. Podkreślił ponadto, że wymienione w art. 48 § 1 pkt 5 przyczyny wyłączenia sędziego zostały określone w taki sposób, że nie dają podstawy do interpretacji rozszerzającej ani ograniczającej, są one oparte na związkach sędziego z przedmiotem sprawy i zapewniają realizację konstytucyjnej zasady prawa obywatela do bezstronnego sądu.

Postępowanie apelacyjne nie jest dotknięte – wbrew zarzutowi skarżącego – nieważnością z powodu przyczyn przewidzianych w art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c., z uwzględnieniem przytoczonego wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że żadna z tych przyczyn nie zaistniała w sprawie. Nieważności postępowania apelacyjnego nie uzasadnia zwłaszcza udział w rozpoznaniu sprawy sędzi Sądu Apelacyjnego – E. L. Wymieniona sędzia nie brała bowiem udziału w sprawie, w której został wydany zaskarżony wyrok w

niższej instancji, także w znaczeniu zgodnym z przytoczonym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Zarzut nieważności postępowania oparty na podstawie art. 379 pkt 4 w związku z art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. należało więc uznać za nieuzasadniony.

Dla oceny zasadności drugiej podstawy kasacyjnej niezbędne jest natomiast wyjaśnienie zaistniałej w sprawie rozbieżności co do daty zawarcia umowy stanowiącej podstawę odpowiedzialności pozwanego za szkody wyrządzone wypadkiem komunikacyjnym z dnia 6 września 1991 r. Ocena kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi bowiem zasadniczo w grę tylko wtedy, gdy ustalenia będące podstawą faktyczną rozstrzygnięcia, nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/67, OSNC 1997, nr 9, poz. 128). Dokonane w sprawie ustalenia dotyczące daty zawarcia umowy, stanowiącej podstawę odpowiedzialności pozwanego, budzą natomiast wątpliwości, albowiem nie są jednakowe. Z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, że wspomniana umowa została zawarta w 1990 r. (str. 10). Sąd Apelacyjny w swoim uzasadnieniu stwierdził zaś, że do zawarcia tej umowy doszło w 1991 r. (str. 12). Okoliczności tej nie można zweryfikować, ponieważ w aktach sprawy nie ma umowy stanowiącej podstawę odpowiedzialności pozwanego za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego sprawcę wypadku komunikacyjnego. Tymczasem data zawarcia umowy może mieć znaczenia dla oceny, czy odpowiedzialność pozwanego, ze względu właśnie na datę zawarcia umowy, podlegała ograniczeniu w postaci sumy gwarancyjnej ubezpieczenia.

Z niezakwestionowanych przez Sąd odwoławczy ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że ograniczenie odpowiedzialności pozwanego w postaci sumy gwarancyjnej ubezpieczenia zostało wprowadzone rozporządzeniem Ministra Finansów z 18 grudnia 1990 r. w sprawie określenia warunków ubezpieczenia odpowiedzialności posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 89, poz. 527; dalej: „rozporządzenie MF”), które weszło w życie z dniem 1 stycznia 1991 r. Powstaje w związku z tym wątpliwość, czy do umowy stanowiącej podstawę odpowiedzialności pozwanego – przyjmując ustalenie Sądu Okręgowego, że została ona zawarta w 1990 r. – znajdowało już zastosowanie wspomniane ograniczenie odpowiedzialności pozwanego. Sąd Apelacyjny, przyjmując, że odpowiedzialność pozwanego

podlegała ograniczeniu wprowadzoną w rozporządzeniu MF minimalną sumą gwarancyjną ubezpieczenia, oparł się bowiem na ustaleniu – innym niż Sąd pierwszej instancji – iż stanowiąca podstawę odpowiedzialności pozwanego umowa ubezpieczeniowa została zawarta w 1991 r., a więc po wejściu w życie rozporządzenia MF. Wyjaśnienie wątpliwości dotyczącej daty zawarcia spornej umowy ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza spornej kwestii co do zastosowania art. 357¹ k.c., a w konsekwencji także dla oceny zasadności zarzutu wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem tego przepisu. W zaistniałej sytuacji nie jest niezbędne odnoszenie się do pozostałych zarzutów skargi kasacyjnej, albowiem dla oceny ich wpływu na rozstrzygnięcie sprawy może mieć znaczenie wyjaśnienie wspomnianej wątpliwości.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji wyroku (art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).